

Kurier Kromnowski

**PAŹDZIERNIK 2015 NR 10/103 * MIESIĘCZNIK SOŁECTWA
KROMNÓW**

Aktualności* Sprawy społeczności lokalnej* Kultura*

Historia* Przyroda* Sport* Kulinaria

Spotkanie przy ognisku w „Pasiece pod lipą”

Zaplanowane w programie IX. Dni Kromnowa jako bodaj najważniejsze wydarzenie tegorocznego święta wsi i jej mieszkańców spotkanie w pasiece, odbyło się z tygodniowym poślizgiem i okazało się bardzo udane. W niedzielne popołudnie słonecznego, trzynastego dnia wrześniowego mieszkańcy spotkali się po raz pierwszy przy ognisku w takim wyjątkowym miejscu. Przewaga młodych ludzi i sporej gromady ich rozkosznych, cudownych dzieci nadała spotkaniu charakter naturalny i co ważne radosny. Nikt z ponad czterdziestu uczestników chyba nie poczuł się zawiedziony. Duża w tym zasługa gospodarzy pasieki – państwa Wandy i Jana Wójcików. Tradycyjny poczęstunek pieczonymi daniami oraz ciasta, słodczyce i owoce były w znacznej mierze ich darem i tworzyły wspaniałe podłoże biesiadnego spotkania. Wszystko to odbywało się w barwnej scenerii pasieki, w rzadko spotykanym przyjaznym środowisku wśród krzewów i drzew owocowych oraz roślin ozdobnych. Kolorowe ule drzemały w poobiedniej drzemce i chyba dlatego pomimo wielu słodkości na stole nie zajrzała do nas ani jedna pszczołka. Ogromnie wdzięczni właścicielom „Pasieki pod lipą” wyrażamy nadzieję, że nie jest to ostatnie spotkanie mieszkańców Kromnowa w pasiece.

Dzień wcześniej, w Artystycznej Galerii Izerskiej, pan Adam Spolnik zaprosił zespół młodych muzyków, którzy zaprezentowali utwory o charakterze sakralnym. Z tego wydarzenia skorzystała zaledwie garstka kromnowian. W ciągu trzech lat przywykliśmy już do niskiej frekwencji miejscowych widzów. Pojawiają się zawsze osoby kochające muzykę i to powinno cieszyć. Prawdziwą ucztę dla ducha mieli również licznie zgromadzeni miłośnicy muzyki; głównie z Jeleniej Góry, Strzegomia i Bolesławca.

Tradycyjny finał Konkursu „Ogród jak z bajki” odbył się w Artystycznej Galerii Kromnowskiej i stanowił jednocześnie moment inaugurujący IX. Dni Kromnowa. Laureaci obu kategorii konkursu otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. W tym roku były to sadzonki krzewów ozdobnych. W miłej atmosferze, przy kawie i przyniesionym przez jedną z laureatek na stół cięcie oraz chlebie i maśle własnej roboty innej uczestniczki konkursu, z zadowoleniem przyjęto rozstrzygnięcie konkursu jako twórczej pracy mieszkanek Kromnowa. Tradycja konkursu sięga ośmiu lat. W tym czasie obraz miejscowości bardzo się zmienił. Wokół wielu domów jest mnóstwo kolorowych krzewów i pięknych dywanów kwiatowych. Przejazd lub pobyt w Kromnowie staje się dzięki temu coraz większą przyjemnością.

Edward Biliński

KROMNOWSKIE PORTRETY (10)

Krzysztof Majka. Jest kromnowianinem od urodzenia. Mechanik samochodowy, kierowca. Niezwykle popularny wśród dzieci i młodzieży szkolnej. O gimbusie i jego kierowcy pisałem wcześniej. Pan Krzysztof i jego niezwykle autobus podbił serca młodych pasażerów. Jest człowiekiem bardzo sympatycznym, o wesołym ponad wszelką miarę optymistycznym charakterze, uczciwym i niezwykle wrażliwym.



Mamy już jesień

Edward Biliński

Bezpowrotnie minęło tegoroczne lato, aczkolwiek wrześniowa pogoda chwilami dawało złudne uczucie, że jeszcze trwa ono i nie zamierza nas tak szybko opuścić. Mamy początek października, a nadzieja na słoneczną i ciepłą aurę w czasie wyprawy do lasu na grzyby uparczywie nas nie opuszcza. Byłoby na pewno wspaniale, gdyby życie nasze miało taki nawet nieco senny i bardzo bezproblemowy charakter. Niestety, żyjemy w świecie nieprzewidywalnym. Każdy dzień zaskakuje nas niespodziankami, niekoniecznie przyjemnymi, każda pora roku przynosi

wydarzenia, które wstrząsają boleśnie naszym starym kontynentem. Po wakacyjnej bez trosce, trzeba było zetknąć się z rzeczywistością o niezwykle dramatycznym charakterze. Exodus setek tysięcy uchodźców, głównie z Syrii, zmusił nas do zdecydowanego określenia swojego człowieczeństwa. Jesteśmy narodem katolickim i można by przypuszczać, że postawa moralna, nas chrześcijan, będzie jednoznaczna. Okażemy bliźniemu miłość i miłosierdzie. Niestety, z przerażeniem odkryłem jak bardzo jesteśmy nietolerancyjni wobec ludzi innego wyznania, a co dopiero mówić o okazaniu wobec nich miłości. Na domiar złego nietolerancja naszych polityków powala na ziemię. Szczególnie tych bardzo prawicowych, jak się okazuje hipokrytów. Za europoseł Adamem Szejnfeldem powtórzę: "Boję się tych, co leżą krzyżem i mówią o miłosierdziu i miłości do bliźniego". Dodam: bowiem są pełni podłości i nienawiści. Te demonstrowane publicznie postawy wyrażające histerię wobec uchodźców są według mnie niestety przejawem zaściankowej głupoty. Wypowiedzi w środkach masowego przekazu podsycają niechęć czy wręcz pogardę do uchodźców wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Głos papieża Franciszka wobec tego faktu wydaje się prawie samotny, można odnieść wrażenie, że jest przyjmowany dotąd z wielką ostrożnością.

Myślę, że do naszego kraju trafi ostatecznie bardzo mało muzułmanów. Obecnie jest ich zaledwie 0,1%, co stanowi znikomą, prawie niezauważalną część mieszkańców. Mam szczerą nadzieję, że ta cała histeria niechętnych wobec perspektywy przyjęcia jakiejś niewielkiej ilości uchodźców, okaże się przysłowiową parą w gwizdek. Być może mała garstka zatrzyma się u nas. Samobójstwem byłby dla wielkiej liczby wybór kraju, który pod względem płacowym zajmuje czwarte miejsce od końca w Europie. Wśród uchodźców są ludzie wykształceni, nie oczekują więc samo- degradacji. Chcą żyć godnie. Sięgnijmy do przeszłości, kiedy to Polska przyjęła ponad osiemdziesiąt tysięcy Czechenów. Konia z rzędem temu, który ucierpiał od nich jakiegokolwiek krzywdy, był na przykład ofiarą zamachu. A przecież Czeczeni to od pokoleń wojownicy, wyznawcy Islamu.

Problem uchodźstwa jest największy w powojennej Europie i będzie trwał jeszcze długo. Poruszyłem w tym tekście wyłącznie aspekt moralny. Chcę podkreślić jego fundamentalne znaczenie w życiu narodu, tym samym oczywiście pojedynczych ludzi. Wielokrotnie miałem sposobność przekonać się, że w naszym kraju nie tolerujemy Żydów i Romów, z pogardą traktujemy czarnoskórych, teraz wiem, że z nienawiścią podszytą strachem patrzymy na Arabów. Wszelkie fobie w rzeczywistości mają coś tam usprawiedliwiać, uspakajać ludzkie sumienia. Chcemy być „czysti”, moralnie sterylni. W końcowym efekcie jest odwrotnie. W większości katolicy, traktujemy kanony moralne instrumentalnie, interpretując je w zależności od sytuacji. A tymczasem papież Franciszek przypomina: "Opiekować się stworzeniem, „każdym mężczyzną i kobietą, ze spojrzeniem pełnym czułości i miłości, znaczy otworzyć perspektywę nadziei, otworzyć się na promień światła pośród wielu chmur, przynieść ciepło nadziei."

Realizacja przesłania tego wielkiego człowieka głoszącego za Chrystusem z pokorą przede wszystkim miłosierdzie wobec bliźniego, powinna wystarczyć nam całkowicie w podejściu do moralnego problemu związanego z ewentualnym napływem uchodźców.

Po zebraniu

Zaledwie garstka mieszkańców Kromnowa pojawiła się na Zebraniu Wiejskim 17.września, na zebraniu, którego celem było podjęcie uchwały w sprawie wykorzystania projektu funduszu sołeckiego w następnym roku. Odrzucono propozycję rady sołeckiej o zainstalowaniu trzech lamp fotowoltaicznych i w zamian przyjęto szereg propozycji z sali. Dokładnego opisu tych propozycji dokonamy po ich ewentualnym zatwierdzeniu przez panią Wójt. Mieszkańcy zgłaszali także problemy, skierowane do UG. /E.B./

Narodziny

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o przyjściu na świat kolejnej kromnowianki. Poród nastąpił w sierpniu. Dziewczynka otrzymała imię Anna Maria. Państwu Agacie i Damianowi Mulikom – rodzicom dziecka, serdecznie gratulujemy. Przypomnę, że piątka kromnowskich maluchów, to trzech chłopców i dwie dziewczynki. Można optymistycznie patrzeć na przyszłe losy wsi, wyludnienie chyba nam nie grozi. Sądzę, że już niedługo zobaczymy Annę Marię na zdjęciu w „Kromnowskiej Galerii”

/E.B./

Koniec remontu?

Dziękuję wszystkim osobom, które pozytywnie odpowiedziały na moją prośbę o finansowe wsparcie warunkujące zakup gumoleum do wyremontowanej pięknie świetlicy sołeckiej. Do skromnej kwoty sołeckiej w wysokości 190 zł dołożyli się zgodnie uczestnicy zajęć na siłowni sołeckiej oraz grupa mieszkańców Kromnowa. Pieniądze zebrane społecznie zostaną także przeznaczone do wyłożenia płytkami miejsca pod kominkiem, Do zakupu gumoleum wykorzystaliśmy również kwotę z funduszu sołeckiego na 2015 rok w wysokości 700 zł.

Położenie gumoleum umożliwiło ponowne przeniesienie regałów z książkami do świetlicy i jej ostateczne udostępnienie mieszkańcom. Wyrażamy wielką nadzieję, że obietnica remontu sieni będzie zrealizowana jeszcze w tym roku. Tym samym cieszylibyśmy się wreszcie estetycznym i w pełni wyremontowanym obiektem sołeckim.

Jak zwykle potrzebne są ręce do pracy. Od kilku lat potrzebujemy stolarza, który umiałby naprawić szafę. Służy ona na gromadzenie sprzętu sportowo- turystycznego. Wszyscy jak jeden mąż potrafią machać pędzelkiem. Zaimpregnowanie urządzeń na placu zabaw, przede wszystkim przez rodziców małych dzieci, nie powinno stanowić żadnego problemu. Wystarczy zgłosić telefonicznie swój udział i pobrać ode mnie puszkę z impregnatem i pędzle.

Mamy wreszcie zainstalowane tablice drogowskazowe z numerami domów. Dokonało tego samodzielnie kilku mieszkańców Kromnowa. Przypomnę, że tablice zakupione zostały z tegorocznego funduszu sołeckiego.

Dewastowany nieustannie płotek na placu zabaw wymaga naprawy, konkretnie uzupełnienia czterech sztachetek. Czy znajdzie się ktoś, kto dorobi brakujące elementy płotu? Sprzedaż zebranego złomu i makulatury mogłaby pokryć koszty wykonania.

We wszystkich sprawach przedstawionych powyżej można kontaktować się bezpośrednio ze mną. Tel. 785599879

Softys

22 września w wieku 63 lat odszedł do Pana

ś.p. Jan Buczek

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerego współczucia

mieszkańcy wsi Kromnów

Rodzina Zmarłego ś.p. Jana Buczka dziękuje strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej w Kromnowie za asystę pogrzebową, a mieszkańcom za liczny udział w pogrzebie.

Wyjątkowe drzewa we wsi (2)

W naszym cyklu o ciekawych pomnikach przyrody, przedstawiamy kasztanowca zwyczajnego, który rośnie przy posesji 49. Cudem ocalałe od opętańczej wycinki sprzed kilku lat drzewo, dzisiaj prezentuje się okazale. Liczy ono według szacunkowego oglądu około sto lat. Jest przepiękne. Zachwycają się nim zarówno

zmotoryzowani jak i piesi, miejscowi i turyści. Niewątpliwie stanowi wielką ozdobę naszej miejscowości.

O kasztanowcach wiemy chyba dużo. Czy na pewno? Poczytajmy więc.

Kasztanowiec zwyczajny jako gatunek drzewa zaliczany jest do rodziny mydleńcowatych. Występuje w całej Europie. Jego ojczyzną są Bałkany. Drzewo osiąga wysokość 25 metrów. Ma bardzo gęstą koronę kształtem zbliżoną do cylindrycznej. Liście kasztanowca są dłoniasto złożone, bardzo duże. Pąki wydzielają lepłą substancję. Kwiaty posiadają białe płatki z żółtymi lub czerwonymi plamkami. Kwiatostany są wiechowate, osiągają nawet 30 centymetrów. Kasztanowce kwitną w maju w porze egzaminów maturalnych.

I jeszcze o owocach. Oczywiście owocami są kasztany, kolczaste torebki o dużej średnicy, zawierające do trzech nasion. Owocowanie ma miejsce we wrześniu i październiku. Kasztany są znakomitym pokarmem dla zwierząt łownych.

Kasztanowce są drzewami bardzo cennymi. Nie każdy wie, że mają szerokie zastosowanie w lecznictwie. Działają przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie, przeciwkrwotocznie, uszczelniają naczynia krwionośne i działa rozkurczająco. Mają ogromne zastosowanie w homeopatii, są używane do leczenia przewlekłego nieżyty jamy nosowo-gardłowej, stosowane do leczenia ostrego bólu odbytu, ostrego bólu krzyża, lędźwi i bioder, obrzęków nóg. Wyciągi wodne i alkoholowe są stosowane przy leczeniu hemoroidów i żylaków, zaburzeniach krążenia krwi, zapaleniu żył, miażdżycy, zapaleniu wątroby, przy leczeniu puchliny wodnej, krwiaków, przy skurczach, zapaleniu ścięgien. Świeże wyciągi z niedojrzałych owoców wykorzystuje się do leczenia zakrzepów i zastojów żylnych, stanów zapalnych i nieżytowych żołądka i jelit. Nie koniec na tym. Zewnętrznie przetwory z kasztanowca podaje się w postaci okładów w leczeniu oparzeń, odmrożeń, zapalenia naczyń włosowatych skóry.

Kasztanowiec jest również rośliną kosmetyczną. Wyciągi z kasztanów są używane do produkcji kremów, szamponów, płynów do kąpieli.

Kasztanowiec dzięki walorom leczniczym jest rośliną niezwykle cenną, ale traktowany jest również jako roślina ozdobna. Jest chętnie stosowany w nasadzeniach parkowych, w otoczeniu szkół oraz przy drogach jak na przykład w Kromnowie.